

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 264

Na cześć XXXIII rocznicy

Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

Załoga huty „Pokój” wzywa

całą polską klasę robotniczą do współzawodnictwa pracy pod hasłem walki o pokój i socjalizm

KATOWICE (PAP). — Zbliża się 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która narodowi polskiemu przyniosła wolność, a całemu światu zapowiedziała koniec panowania kapitału i początek nowej ery w dziejach ludzkości — ery socjalizmu. — Oto pierwsze słowa rezolucji uchwalonej w dniu 23 bm. przez wielotysięczną rzeszę robotników huty „Pokój”, którzy zgrupowali się na uroczystym zebraniu, aby zamianować swą wolę uczucia czynem produkcyjnym nadchodzącej rocznicy.

Na obszernym placu przed wielkim piecem wokół specjalnie wzniesionej trybuny zgromadzili się wielokopiejnicy, ładowacze, walcownicy, odlewnicy, formierze, tokarze, ślusarze. Odbrymnia rzesza robotników przybyła wprost od pracy. Z wielkiego pieca szerokim ognistym strumieniem płynię roztopione żelazo.

Nad stołem prezydialnym, za którym zasiadli m. in. czołowi producenci pracy huty: ładowaczka Helena Lampert oraz brygadziści partyni brygady szlifierki Czesław Wiesebach, powiewa transparenty głoszący: „Przyrzekamy, że będziemy walczyć o pokój i realizację Planu 6-letniego”.

Naród polski z wdzięcznością wspomina, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że niezwykła Armia Radziecka wyzwoliła nas z pięćdziesięcioletniej niewoli i że dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska, wstępując na drogę wiodącą do socjalizmu — padając z trybuny słowa pierwszego sekretarza Podstawowej Organizacji Partyni PZPR huty „Pokój” — Leona Fuchsa, — Polska wraz z innymi narodami walczy o pokój na froncie budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Nasz wkład do walki przeciw podżegaczom wojennym — to wzrost produ-

kcji, to wzmocniona wydajność pracy, to jedność mas pracujących wokół naszej władzy ludowej, to nasza solidarność z Wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami pokoju.

Dlatego czując zbliżającą się rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, podejmujemy dziś nowe wielkie zobowiązania produkcyjne, damy nowe tysiące ton surowców, wyrobów żelaznych, podnieśliśmy jakość naszych wyrobów, porwieśmy całą klasę robotniczą Polski do nowego czynu — do socjalistycznego współzawodnictwa pod hasłem walki o pokój i socjalizm.

Gromkimi oklaskami i okrzykami „Niech żyje przedwiośnie pracy — bohaterowie Planu 6-letniego!” witają hutnicy wstępujących kolejno na trybunę robotników.

Są to przedstawiciele załogi wielkich pieców, jak również przedstawiciele oddziału walcownic i oddziału mechanicznego. Meldują oni o swych postanowieniach, powziętych na masowych zebraniach, które poprzedziły ogólne zebranie załogi.

Padają mocne, dumne słowa robotników, którzy postępują z wzmocnieniem wydajności pracy uciec wielkie święto — 33 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Każde zobowiązanie wywołuje gorący entuzjazm zebranych. Tysiące głosy wznoszą niekończące się okrzyki na cześć trwałego pokoju i jego ostoję, wielkiego Związku Radzieckiego. Wśród burzliwych oklasków wznoszą się skandowane okrzyki: „STA-LIN, BIE-RUT, PO-KOJ”.

Podejmując w imieniu załogi wielkich pieców, zobowiązanie wyprodukcowania do 6 listopada 2,5 tys. ton surowców ponad plan, przedownik pracy — Alojzy Holon stwierdza: „Czynem naszym pokazemy całemu światu, że polski robotnik przede wszystkim walczy o trwały pokój, o

dobro Polski Ludowej, o dobrobyt mas pracujących, o jasne jutro — o socjalizm”.

Na mównicę wstępują wśród nie milknących oklasków inni robotnicy, podejmując dalsze zaszczytne zobowiązania produkcyjne. „Wielką bitwę o wykonanie Planu 6-letniego wygramy. Wzmożemy jeszcze bardziej wydajność naszej pracy, a każdy procent ponad normę będzie no wym ciosem wymierzonym przeciw ko wojennym planom kapitalistów! — stwierdził z mocą przedownik pracy — Paweł Więczoł.

„Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązujemy się przez pierwsze dni listopada wykonać 300 proc. normy” — powiedział ładowacz wielkich pieców — Czesław Wiesebach.

Robotnicy walcownicy, koksownicy, spiekalnicy, miotłownicy, elektrownicy i innych działów deklarują wyprodukcowanie dodatkowych setek ton stali walcowanej, blachy, koks i innych wyrobów hutniczych.

Oddział mechaniczny zobowiązał się wykonać plan roczny do 15.11. br. Zobowiązania podejmują starzy, doświadczeni robotnicy, podejmują je również ZMP-owcy, kobiety i uczniowie szkoły przemysłowej.

Ogółem wartość zobowiązań, podjętych przez robotników huty „Pokój” dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, wynosi przeszło 274 mln. zł.

Witając w uchwalonej rezolucji zbliżającą się 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, załoga huty „Pokój” stwierdza:

„Rocznice te obchodzimy w chwili, gdy imperializm amerykański przeszedł do przygotowań wojennych do podjęcia napaści, w chwili, gdy naród koreański bohatercko odparł zbrodnię napaści, gdy amerykańscy podpalacze światła planują rozszerzenie wojny na dalsze kraje Azji i zbroją hordy hitlerowskie w Niemczech Zachodnich dla nowej rzezi w Europie.

W tym samym czasie, gdy amerykańskie bombowce zamieniają miasto Korei w omentarzyska, — Kraj Związki Socjalizmu zadziwia świat wspaniałymi osiągnięciami i stalowymi planami przeobrażenia przyrody, które napawają radością i dumą milijony pokój ludzi.

Przeciw ponurym siłom wojny, rośnie w całym świecie potężny, obejmujący setki milionów ludzi, ruch obrońców pokoju.

We wszystkich krajach kuli ziemskiej obrońcy pokoju szykują się do Drugiego Światowego Kongresu Pokoju.

Wszyscy ludzie milijony pokój podpierają stanowczo jasne i zdecydowane żądania — pokojowe Związku Radzieckiego na forum ONZ w sprawie zakazu broni atomowej i zbrodni wojny propagandy wojennej oraz w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami i natychmiastowej redukcji sił zbrojnych o jedną trzecią.

My, wraz z innymi wolnymi narodami, walcymy o pokój na froncie budownictwa Planu 6-letniego, pomagając trudem codziennym siłą obronną naszej ojczyzny i potęgą międzynarodowego obozu pokoju.

Nasz wkład do walki przeciw podżegaczom wojennym — to wzrost produkcji, to wzmocniona wydajność pracy i wyższa jakość produkcji, to jedność mas pracujących wokół władzy ludowej, to nasza solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami pokoju.

Świadomi obowiązku nieustannego wzmaganą wysiłku pokojowych mas naszej Ojczyzny — my, załoga huty „Pokój” postanawiamy uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

nikowej i II Światowy Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami w produkcji.

Wzywamy wszystkich hutników i całą klasę robotniczą Polski do nowego Czynu, do socjalistycznego współzawodnictwa pod hasłem walki o pokój i socjalizm.

Niech żyje 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje niezwykły front pokoju pod przewodnictwem Towarzysza Stalina!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Socjalistyczna!

Burza oklasków i owacji przyjął ją zebrani hutnicy rezolucję. Masówka kończy się potężnym śpiewem „Międzynarodówki”.

Maszyny dla elektrowni-gigantów



Tysiące fabryk radzieckich rozpoczęło już wysyłkę maszyn i urządzeń dla wielkich elektrowni wodnych na Woldze. Na zdjęciu: ślusarze Zakładów Metalurgicznych im. Powstania Styczniowego w Odessie — Demczenko i Powrozniuk dokonują ostatniego przeglądu gotowych do transportu automatycznych dźwignów — dla Kujbyszewskiej Elektrowni

Odezwa KP Niemiec w sprawie uchwały 3 ministrów

BERLIN (PAP). — Z Duesseldorfu donoszą, że kierownictwo KPD (Komunistycznej Partii Niemiec) opublikowało odezwę do ludności Niemiec Zachodnich w związku z uchwałą ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. W odezwie tej czytamy m. in.:

Mocarstwa zachodnie pragną włączyć zasoby ludzkie i gospodarcze Niemiec Zachodnich do swych planów agresywnych. Lecz cały naród niemiecki pragnie pokoju. Robotnicy, chłopcy, rzemieślnicy, inteligenci, kupcy, młodzież i kobiety — nie chcą grać w interesie zysków małej garstki zagranicznych i niemieckich handlarzy śmierci.

Należy walczyć o pokój w sposób zacięty i stanowczy. Ludność Niemiec Zachodnich ma w swej walce o pokój potężnych sprzymierzeńców, a mianowicie światowy oboz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

KPD zwraca się do wszystkich uczciwych Niemców, którzy zdają sobie sprawę z tego, że sprawa pokoju jest sprawą egzystencji narodu niemieckiego — z apelem: Brońcie pokój i życia naszego narodu! Nie bierzcie udziału w produkowaniu i transportowaniu materiałów wojennych! Ani jednego grosza na zbrojenia! Podpisujcie apele w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej!

Dymisja administratora planu Marshalla

WASZYNGTON (PAP). — Rzecznik Białego Domu zakomunikował, że administrator planu Marshalla Paul Hoffman podał się do dymisji. Stanowisko Hoffmana obejmie dotychczasowy jego zastępca William Foster.

Koreańczycy zamieszkali w Chinach

mają prawo i obowiązek bronić ojczyzny przed barbarzyńską agresją. Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje:

W dniu 18 września delegat amerykański na ONZ Austin przedstawił Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie Mac Arthura, dotyczące amerykańskiej wojny agresywnej w Korei w okresie od 16 do 31 sierpnia, w którym kamliwie oskarżał Chińską Republikę Ludową o wystąpienie do Korei „wielkiej liczby zabartowanych w bojach Koreańczyków”.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej złożył w tej sprawie następujące oświadczenie:

„Wszystkim wiadomo, że Koreańczycy zamieszkujący w Chinach w ciągu ostatnich lat uczestniczyli w chińskiej wojnie ludowo-wyzwoleńczej. Brali udział nie tylko w chińskiej wojnie ludowo-wyzwoleńczej, lecz także w pierwszych trzech etapach rewolucji chińskiej — w pochodzie na północ od 1925 do 1927 roku, w chińskiej wojnie rewolucyjnej od 1927 do 1937 r. i w wojnie antyjaapońskiej od 1937 do 1945 r. To również jest faktem.

W walce o obalenie reakcyjnych sił imperializmu i feudalizmu naród koreański przelewał swą krew i był siłą w ramieniu z narodem chińskim. To poświęcenie narodu koreańskiego na zawsze pozostanie w sercach Chińczyków. W Chinach osiągnięto zostało zwycięstwo i Koreańczycy opowrócili do swej ojczyzny, by jej bronić i w tym samym czasie w budownictwie swego kraju. Jest to ich święte prawo i obowiązek. Ani jeden kraj nie ośmieli się powiedzieć słowa przeciwko ich stanowisku.

Naród chiński nie może nie sympatyzować i nie udzielać poparcia ich uczestnictwu w bohaterkiej walce narodu koreańskiego przeciwko agresji imperialistycznej amerykańskich, w obronie ojczyzny. Dziś imperialiści amerykańscy nie tylko wysyłają swe lotnictwo i siły zbrojne lądowe i morskie do Korei, lecz również otwarcie przywołują do armii Stanów Zjednoczonych żołnierzy japońskich, którzy uciekali narodem koreański przeszło 50 lat i wykorzystują ją tych Japończyków, aby ponownie ujarzmić naród koreański.

Abym zamaskować wykorzystywanie żołnierzy japońskich dla tego celu i aby stworzyć pretekst dla agresji zbrojnej przeciw Chinom i dla rozszerzenia wojny, imperialiści amerykańscy rozmyślnie oskarżają Chiń-

ską Republikę Ludową o to, że zezwala zamieszkałym w Chinach Koreańczykom powrócić — do ojczyzny. Lecz imperialiści amerykańscy zapominają o swej agresji; nie mają oni żadnego prawa przeszkadzać Koreańczykom w braniu udziału w walce o obronę ich kraju.

Oskarżenie, które imperialiści amerykańscy usiłują rzucić na Chiny, jest nie tylko dzikie i bezsensowne; jest ono wyrazem ich rozbrajającego i brutalności.

Naród chiński gardzi tym oskarżeniem i nie boi go się. Co więcej — naród chiński oświadcza, że zawsze będzie stał po stronie narodu koreańskiego tak, jak naród koreański stał po stronie narodu chińskiego w minionych dziesiątkach lat oraz zdecydowanie potępia przestępstwa amerykańskiej agresji imperialistycznej w Korei i amerykańskie intrygi, zmierzające do rozszerzenia wojny.

Rozpoczynamy współzawodnictwo ku czci Rewolucji Październikowej i Kongresu Pokoju

2500 TON surowców, 2500 ton aglomeratu, 1000 ton stali walcowanej ponad plan i wiele innych wyrobów hutniczych, łącznej wartości 250 milionów zł — oto czyn robotników huty „Pokój”, jakim uczczą 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Wzmocniona, wydajniejsza praca uświetni hutnicy rocznicę ustanowienia pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, które go powstańca dało początek nowej erze w historii, poczyniło wyłom w światowym systemie imperializmu, stworzyło przesłanki do późniejszego rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu i dało możliwość ludowi polskiemu wyzwolenia się z ucisku narodowego i społecznego.

Hutnicy wzmocnioną, wydajniejszą pracą zapanują nad jednocześnie swą solidarność ze światowym ruchem pokoju, którego przedstawiciele zbiorą się w dniu 13 listopada na swój II Kongres.

Zapoczątkowanie przez hutników śląskich współzawodnictwa na cześć Rewolucji Październikowej i Kongresu Pokoju ma głęboką wy mowę polityczną.

Związek Radziecki bowiem od pierwszej chwili swego istnienia stał się siłą stojącą na straży pokoju.

Wspaniałe zwycięstwo ZSRR nad hitlerowskimi Niemcami stanowiąc dowód potęgi kraju socjalizmu, powiększenie wyłomu w systemie imperialistycznym przez powstanie państw demokracji ludowej w Europie i Azji, wzmocnienie walki klasowej na kapitalistycznym Zachodzie, nienawiść narodów do

wojny imperialistycznej, oto czyn niki, które dały początek potężnemu, leczącemu miliard zwolenników ruchowi obrońców pokoju, którego ostoją i przewodnikiem jest ZWIĄZEK RADZIECKI.

Masy pracujące Polski w codziennym trudzie realizując Plan 6-letni wzmocniają jednocześnie siły pokoju. Współzawodnictwo za inicjowane przez robotników huty „Pokój” rozpoczyna się w chwili, gdy imperialiści amerykańscy toczą wojnę przeciw ludowi koreańskiemu, gdy dążą do rozszerzenia jej na inne kraje Azji, gdy mobilizują, szumowiny faszystowskie, aby rozpętać nową wojnę światową i ratować w ten sposób kapitalizm od nieuchronnego upadku.

Dlatego też masy pracujące Polscy z zapałem podejmują apel rzucony w hucie „Pokój”. Odezwa się na hutnicy innych zakładów, górniczy, metalowcy, włókniarze, robotnicy PGR-ów, chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych i indywidualni gospodarze małe i średnie rolni, urzędnicy, nauczyciele i naukowcy.

W masowym współzawodnictwie ogólnozakładowym, oddziałowym, brygadowym i indywidualnym, we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej pracować będziemy dla pokoju, na przekór imperialistycznym podżegaczom wojennym, będziemy manifestować solidarność, przyjaźń i braterstwo z ludami Związku Radzieckiego, które w historycznym dniu października przed 33 laty pokazały masom pracującym całego świata drogę do prawdziwej wolności, pokoju i szczęścia.

„Co w tym jest niemożliwego?” LISTA NAGRODZONYCH w Konkursie „Głosu”; patrz strona 4

Armia Ludowa odpiera zaciekle ataki nieprzyjaciela

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie w dniu 23 września rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekle walki z nieprzyjacielem.

22 września oddziały Armii Ludowej w rejonie Seulu prowadziły ciężkie walki obronne, zadając przeciwnikowi straty w ludziach i w sprzęcie wojennym.

Oddziały Armii Ludowej, wspomagane przez lotnictwo i czołgi, odpierają gwałtowne ataki nieprzyjaciela, usiłującego przedrzeć się do Seulu. W walkach o Seul wszystkie rodzaje broni Armii Ludowej, jak również mieszkańcy miasta wykazują bezprzykładne bohaterstwo i patriotyzm.

22 września jednostki Armii Ludowej w pobliżu rzeki Imzangian strąciły 5 samolotów nieprzyjacielskich. Na pozostałych frontach oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekle walki, odpierając kontrataki przeciwnika i zadając mu dotkliwe straty.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie w dniu 23 września wie czorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej kontynuują walki z nieprzyjacielem. W wyniku działań oddziałów Armii Ludowej, broniących Seulu, w dniu 22 września zginęło i zostało rannych wielu żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Zniszczono 10 czołgów i zdobyto znaczną ilość sprzętu wojennego, w czym działa ciężkiego kalibru i amunicje.

Pierwsi w przemyśle włókien sztucznych

W wyniku współzawodnictwa międzyzakładowego przemysłu włókien sztucznych, w którym udział brało 7 zakładów, I miejsce zajęła Państwowa Fabryka Włókien Sztucznych Nr 7, która uzyskała tytuł produkującego zakładu przemysłu włókien sztucznych na II kwartał 1950 r. oraz zdobyła Sztandar Przechodni i nagrodę w wysokości 750 tys. zł. II miejsce zajęła Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3, otrzymując nagrodę 300 tys. zł. Dodatkowo wyróżniono Państwową Fabrykę Sztucznego Jedwabiu (włókna cięte) Nr 1 nagrodą 400 tys. zł.

Uroczyste otwarcie roku akademickiego na Politechnice Łódzkiej

Rektorat Politechniki Łódzkiej powiadomił, że dnia 2 października 1950 r., punktualnie o godzinie 16. odbędzie się w auli Politechniki przy ul. Gdańskiej 155 uroczysta inauguracja roku akademickiego 1950-51, na którą złożył się: przemówienie Ministra Szkół Wyższych

i Nauki, sprawozdanie Rektora Politechniki, przemówienia przedstawicieli młodzieży i świata pracy, promocje doktorskie, uroczysta imatrykulacja oraz wykład inauguracyjny. Normalne zajęcia w Uczelni rozpoczną się we wtorek, dnia 3 października, o godzinie 8 rano.

Zbrodniarze amerykańscy gwałcą wszystkie zasady prawa międzynarodowego

50 posłów południowo-koreańskich domaga się od ONZ likwidacji amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjan, 50 członków Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei skierowało do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i do sekretarza generalnego ONZ pismo treści następującej:

„W chwili, gdy wskutek zbrodniczego napadu amerykańskich sił zbrojnych na naszą ojczyznę, ziemia nasza splota potokami krwi, my, członkowie Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei wybranego 30 maja 1950 r., uważamy za obowiązek swój zwrócić się do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z następującym oświadczeniem:

Wielu z nas przez czas dłuższy wierzyło, że Stany Zjednoczone okazują Korei bezinteresowną pomoc w przywróceniu jej niezależności. Uważaliśmy, że Stany Zjednoczone w stosunku do Korei nie zrywają żadnych imperialistycznych zamiarów i dlatego współpracowaliśmy z nimi. Znajdowało się wśród

nas wielu niezadowolonych a polityki Amerykanów, jednak, obawiając się represji, nie mogli oni otwarcie dawać wyrazu swym poglądom.

Byliśmy przekonani, że Koreańska Komisja ONZ przyczyni się do osiągnięcia niezależności i zjednoczenia naszego kraju, jednak dalsze wydarzenia otworzyły nam oczy. Stany Zjednoczone wcale nie myślały o niezależności Korei, lecz czyliły wszystko, aby przeksztalić ją jak Japonię i Taiwan w swą bazę wojenną. Fakt ten stał się zupełnie jasny dla wszystkich.

Przyznajemy, że byliśmy haniebny narzędziem realizacji zbrodniczego spisku imperialistów amerykańskich i zdrażkiej klikki Li Syn Mana. Uznajemy swój błąd w tym, że okazaliśmy im pomoc. Polityka ich była zębna dla naszej ojczyzny. Imperialiści amerykańscy i ich zausznicy — klika zdrażców Li Syn Mana — od dawna opracowywała plany zaprzeczenia naszej ojczyzny amerykańskiemu kapita-

łowi monopolistycznemu. W tym celu sprowokowali oni wojnę domową. Najwyższy organ ustawodawczy Południowej Korei — Zgromadzenie Narodowe — nie był organem obrońcy interesów ludu, a stał się jedynie organem antykomunistycznej propagandy. Zdrażcza klika Li Syn Mana, zgodnie z rozkazem przedstawicieli USA, prześladowała tych, którzy nie podzielali ich zdania. Klika ta czyniła wzmoczone przygotowania do napadu na Północną Koreę.

Podobna polityka wywoływała niezadowolone wśród członków Zgromadzenia Narodowego, co wytworzyło w Południowej Korei niepokój polityczny. Tragiczne skutki tej polityki są dziś dla każdego zupełnie jasne.

Przedstawiciele USA i zdrażcza klika Li Syn Mana nie zgodzili się na rozpatrzenie propozycji Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei i Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o pokojowym zjednoczeniu kraju. Zrozumielśmy obecnie, dlaczego zostały odrzucone pokojowe propozycje zjednoczenia ojczyzny.

Jesteśmy głęboko oburzeni postępowaniem agresorów amerykańskich i ich zauszników, klikki Li Syn Mana, która dla niskich, egoistycznych celów pomaga w mordowaniu narodu koreańskiego, bombardowaniu naszych miast i wsi, domów i fabryk i pogrąża naszą ojczyznę w powódź krwi.

Zdrażcza klika Li Syn Mana nie ma nic wspólnego z narodem koreańskim. Daży ona do utajnienia narodu. Klika ta od dawna zbankrutowała i, gdyby nie zbrojna interwencja USA — byłaby już dawno wypędzona z Korei. Gdyby nie interwencja USA — wojna od dawna już byłaby skończona i na ziemi koreańskiej panowałby pokój.

Dla realizacji swych imperialistycznych celów, najeźdźcy amerykańscy

bombardują spokojne wsie i miasta koreańskie, zamienając je w zgłiszczają i mordują bezlitośnie spokojną ludność, dzieci, starców i kobiety. W wojnie obecnej agresorzy amerykańscy gwałcą wszystkie zasady prawa międzynarodowego i wszystkie konwencje i popełniają najokrutniejsze zbrodnie.

My, członkowie Zgromadzenia Narodowego, oburzeni do głębi bestialstwami amerykańskimi, domagamy się stanowczo podjęcia natychmiastowych kroków w celu położenia kresu amerykańskiej agresji zbrojnej w Korei oraz wycofania wojsk obcych z naszego kraju.



Heil Caurchill!

Anglosaska maszyna do głosowania przegłosowała porządek dzienny Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK (PAP). — Komisja Główna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, która zajmuje się układaniem porządku obrad Zgromadzenia, rozpatrywała szereg wniosków rozmaitych delegacji odnośnie porządku obrad.

Na swym pierwszym posiedzeniu Komisja zatwierdziła wniosek przewodniczącego, delegata Iranu — Entezama, proponujący, by zalecono Zgromadzeniu, aby prace w sesji zostały zakończone najpóźniej 30 listopada br.

Podczas dyskusji nad sprawą wciągnięcia na porządek obrad punktu wysuniętego przez delegację amerykańską tzw. „sprawa FORMOZY”. Malik zapytał delegata amerykańskiego Austina, jakie są jego propozycje w tej sprawie. Delegat amerykański dał odpowiedź wymijającą.

Malik zaznaczył, że w myśl postanowień konferencji kairskiej w 1943 roku oraz konferencji poczdamskiej — wyspa Taiwan (Formoza), stanowi nieodłączną część obszaru terytorialnego Chin. W myśl przepisów Kartki NZ, a mianowicie, artykułu 107 Zgromadzenie nie ma prawa zajmowania się tą sprawą. Istnieje natomiast inny problem — powiedział Malik — a mianowicie, agresja Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom. Sprawa ta została wysunięta przez delegację radziecką i Zgromadzenie powinno ją rozpatrzyć.

Delegat Kuomintangu Tsiang Tinfu wystąpił z wnioskiem o odroczenie rozpatrzenia „sprawy Formozy” o 2 lub 3 dni, ponieważ nie otrzymał jeszcze instrukcji.

Komisja postanowiła przychylić się do tego wniosku.

Następnie Komisja odbyła głosowanie nad sprawą wciągnięcia na porządek obrad skargi Związku Radzieckiego przeciwko agresji amerykańskiej wobec CHIN. 11 członków Komisji wypowiedziało się za tym wnioskiem, delegat Kuomintangu i Holandi głosowali przeciwko, a przedstawiciel Tajlandu (Syjam)

wstrzymał się od głosu.

Po krótkiej dyskusji Komisja postanowiła przekazać szereg spraw do bezpośredniego rozpatrzenia w Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych bez omawiania ich przez poszczególne komisje.

Są to następujące sprawy: przyjęcie nowych członków do ONZ, międzynarodowa kontrola energii atomowej, opracowanie 20-letniego programu zabezpieczenia pokój przez ONZ, konwencja o uznaniu osób zaginionych za zmarłe.

Delegat radziecki Malik zaproponował, by skarga Związku Radzieckiego przeciwko agresji amerykańskiej wobec Chin została rozpatrzona przez Komisję Polityczną. Komisja zatwierdziła ten wniosek Malika, przy czym jedynie delegat Kuomintangu głosował przeciwko wnioskowi.

Następnie Komisja odbyła głosowanie nad sprawą wciągnięcia na porządek obrad skargi Związku Radzieckiego przeciwko agresji amerykańskiej wobec CHIN. 11 członków Komisji wypowiedziało się za tym wnioskiem, delegat Kuomintangu i Holandi głosowali przeciwko, a przedstawiciel Tajlandu (Syjam)

Wstrzymał się od głosu.

Po krótkiej dyskusji Komisja postanowiła przekazać szereg spraw do bezpośredniego rozpatrzenia w Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych bez omawiania ich przez poszczególne komisje.

Są to następujące sprawy: przyjęcie nowych członków do ONZ, międzynarodowa kontrola energii atomowej, opracowanie 20-letniego programu zabezpieczenia pokój przez ONZ, konwencja o uznaniu osób zaginionych za zmarłe.

Delegat radziecki Malik zaproponował, by skarga Związku Radzieckiego przeciwko agresji amerykańskiej wobec Chin została rozpatrzona przez Komisję Polityczną. Komisja zatwierdziła ten wniosek Malika, przy czym jedynie delegat Kuomintangu głosował przeciwko wnioskowi.

Następnie Komisja odbyła głosowanie nad sprawą wciągnięcia na porządek obrad skargi Związku Radzieckiego przeciwko agresji amerykańskiej wobec CHIN. 11 członków Komisji wypowiedziało się za tym wnioskiem, delegat Kuomintangu i Holandi głosowali przeciwko, a przedstawiciel Tajlandu (Syjam)

Bitwa o Seul

Korespondent specjalny „PRAWDY”, S. Borzenko, w artykule zatytułowanym „Bitwa o Seul”, pisze o zażartych walkach w rejonie miasta. Bandyci amerykańscy rozstrzebiwają każdego wziętego do niewoli mieszkańca Seulu, ale do niewoli trafiają jedynie ciężko ranni, niezdolni do boju.

Przy dźwiękach sprasnej piosenki „Tańcząca Matylda” artylerzyści amerykańscy ostrze liwują wielką salę audiencyjną Pałacu Letniego — wspaniałego zabytku architektury koreańskiej. Upici dżinem lotnicy kanadyjscy mordują rannych, ewakuowanych z miasta, Mac Arthur wysadził w Inczonie oddział notorycznych przestępców kryminalnych, ściganych tu ze wszystkich części świata. Siły atakujące Seul są wielkie, lecz droga je kosztuje każdy krok. Mac Arthurowi nie żal jednak taniego mięsa armatniego. Przed swoimi żołnierzami posłał on anielskich i nowozelandzkie poszukiwaczy przygód, niech wyciągają dla jankesów kasztany z ognia. Przyrzekł oddać im miasto na przeciąg trzech dni.

W jednym z rozkazów do żołnierzy powiedziano: „Przed wami — bogate miasto; wiele w nim win i delikatności. Gdy wezmiecie Seul — wszystkie dziewczęta będą wasze. Mienie mieszkańców należy do zwycięzców — będziecie mogli wysłać paczki do domu”.

Tego rodzaju rozkazy — pisze Borzenko — to siła napędu anglo-amerykańskiego desantu.

Ludność Seulu wznosi uśmiechnięte. Poszedł w ruch cement i szyny tramwajowe, belki i kamienie. Gdy chodzi o powstrzymanie wroga, wszyscy są jak jeden mąż.

Członkowie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przeniesli się z Phenjanu do Seulu. Są wszę-

dzie — przy budowie umocnień i w okopach pierwszej linii. Powiedzieli oni narodo- wi prawdę: sytuacja jest bardzo poważna, desant amerykański w Inczonie jest ciemnym w płecy wojsk republikańskich. Z wojskowego punktu widzenia — to awanturnictwo. Amerykanom udało się wysadzić desant i zbliżyć do miasta. Seul musi wytrwać!

Na krótkich wiecach brygad, udających się na budowę pozycji obronnych, przemawiali starzy robotnicy. Mówili, że faszyci byli już pod Moskwą, lecz nie wpuszczono ich do miasta, wspominali o bronie Leningradu, stawali za przykład mężnych obrońców STALINGRADU.

Armia Ludowa — pisze „Prawda” — oszczędziła Seul podczas swej ofensywy. Miasto nie było ani bombardowane, ani ostrzeliwane. Amerykanie natomiast nie żałują niczego. Zburzyli już największe gmachy i gotowi są zdobyć zamiast miasta — kupę gruzów. Nie zdolali oni jednak złamać ducha mieszkańców Seulu.

W czterech miejscach wojska amerykańsko — angielskie usiłowały przekroczyć rzekę Han — w żadnym z czterech miejsc sforsonanie rzeki się nie udało. Napastnicy musieli powrócić na swe próby. Kilka razy cała rzeka była czerwona od krwi i wyrzucenia trupy barbarzyńców do morza.

Cały naród koreański — pisze „Prawda” — walczy u boku swej armii. Gdy żołnierz pada zabity, nie oznacza to, że jego karabin przestaje strzelać. Karabin ten chwytają robotnicy, urzędnicy czy kupiec, kopiący w pobliżu rów ochronny. Brak mu przeszkolenia, nie umie się dobrze obchodzić z bronią i by nie chybił strzela, gdy wróg jest tuż.

Naród koreański ze wszystkich swych sił broni Seulu. Zranione, starożytne miasto broni się jak prawdziwy bohater.

W odpowiedzi na decyzję trzech rządów imperialistycznych USA, Anglii i Francji o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prawdziwy reprezentant narodu niemieckiego, opublikował deklarację, która zawiera wnioski, jakie wyciągnąć musi naród niemiecki zagrożony w swych najistotniejszych interesach przez spisek podżegaczy wojennych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że depesza uchwały poczdamskiej, przy mocarstwach imperialistycznych wciąga ją Niemcy Zachodnie w swą sferę

Wczoraj, w drugim dniu obrad XXII Zjazdu Okulistów Polskich odbyło się III posiedzenie naukowe oraz zebranie Polskiego Towarzystwa Okulistycznego. Na posiedzeniu referaty wygłosili: prof. dr I. Abramowicz (Gdańsk), „W sprawie udziału ciążki szklistej w oko modacji”, dr J. Szmýł (Łódź), „Wi-

dzienie barw w jaskrze”, prof. dr M. Wilezek (Kraków), „Profilaktyka ropotoku noworodków przy pomocy penicyliny”, dr M. Mers (Warszawa), „Nowe drogi okulistyki przemysłowej”, dr Zubzewski (Szczecin), „Wpływ pracy nocnej na ostrość wzroku i zdolność różnicowania barw u pracowników kolejowych”, docent dr Zołędzowski (Warszawa), „Zagadnienie specjalizacji w zakresie okulistyki”, dr Hulek (Warszawa), „Studium nad doborom czynności w przemyśle dla słabo widzących i ociemniałych”, dr J. Szmýł (Łódź), „Racjonalizacja oświetlenia przedalini i tkalni”, i „Wady i schorzenia narządu wzroku, jako jedna z przyczyn analfabetyzmu”, dr E. Kubatko (Kraków), „Wyniki akcji uderzeniowej przeciwjądrowej w powiecie żywieckim”.

W przerwie między referatami zgromadzeni na Zjeździe lekarze zwiedzili doskonale urządzone i świetnie wyposażoną Klinikę Chorób Ocznych przy Poliklinice Chorób Zawodowych zapoznając się z jej pracami.

W dyskusji, która się następnie wywiązała — udział wzięli: prof. dr Melanowski, dr Biesiekierska, dr Arkin, dr Szmýł, dr Naróg, dr Wilkowi, dr Gabriela Chylitowa (z Pragi), doc. dr Zołędzowski, doc. dr Klima (również z Pragi), dr Burackowski, dr Musiał, dr Sokolowski, dr Wenda oraz dr Wilezek i Kubiński (w odpowiedzi).

Następnie odbyło się Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, na którym zebrani wyśluchoali sprawozdań z działalności PTO, po czym odbyły się wybory do Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

Naród niemiecki odpowiada imperialistom wzmoczeniem oporu narodowego

W odpowiedzi na decyzję trzech rządów imperialistycznych USA, Anglii i Francji o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prawdziwy reprezentant narodu niemieckiego, opublikował deklarację, która zawiera wnioski, jakie wyciągnąć musi naród niemiecki zagrożony w swych najistotniejszych interesach przez spisek podżegaczy wojennych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że depesza uchwały poczdamskiej, przy mocarstwach imperialistycznych wciąga ją Niemcy Zachodnie w swą sferę

agresji i w ten sposób uniemożliwia ją zjednoczenie Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Przez wzmocnienie swoich garnizonów okupacyjnych, wzmocnienie terroru przeciwko bojownikom o jednolite demokratyczne Niemiec zachodni okupanci dopuszczają się aktu interwencji. Godzi to w samą egzystencję narodu niemieckiego. Deklaracja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że odpowiedzialność za tę awanturę polityczną ponoszą okupanci i ich pomocnicy w rodzaju Adenau-

ra, Schumachera i Heussa.

Naród niemiecki, walczący o jedność swojej ojczyzny, przeciwstawia się tym zamiarom imperialistycznych podżegaczy wojennych przez wzmocnienie oporu narodowego. W zakończeniu deklaracji czytamy:

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród niemiecki, a przede wszystkim ludność Niemiec Zachodnich do oporu narodowego przeciwko remilitaryzacji i agresji — do obrony demokracji i wolności pod sztandarami Frontu Narodowego Republiki Demokratycznej, do walki o pokój i o jedność.

Wojna położylaby kres egzystencji narodu niemieckiego. Dlatego walka o pokój jest walką o życie. Naród niemiecki walczyć będzie o lepszą przyszłość o pokój i o przyjaźń między narodami”.

Idea walki o pokój i jedność Niemiec, o przyjaźń między narodami legła u podstaw Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Towarzysz Stalin w liście wystosowanym do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Pieckha i premiera Otto Grotewohla w dniu 13 października ub. roku pisał:

Cowboyskie zwyczaje gubernatora N. Jorku

NOWY JORK (PAP). — Władze miejskie Nowego Jorku wydały w salach hotelu „Waldorf Astoria” oficjalne przyjęcie na cześć delegatów na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Podczas obiadu zdarzył się nie mający precedensu wypadek burzącego grubiaństwa, popełnionego przez gubernatora stanu Nowy Jork — Devey'a, to jest przedstawiciela kraju, w którym sesja Zgromadzenia Ogólnego się odbywa.

Przyznaczono, że Devey jako gubernator stanu Nowy Jork, zgodnie z elementarnymi zasadami gościnności powita zaproszonych na obiad delegatów. Devey przychylił się do tego, lecz swą „powitalną” przemówienie rozpoczął od ordynarnych i oszczerczych ataków na Związek Radziecki.

Gdy tylko Devey rozpoczął swoje przemówienie utrzymane w takim tonie, minister Wyszynski, wiceminister Malik oraz inni członkowie delegacji radzieckiej wstali ze swych miejsc i opuścili salę bankietową. W ślad za nimi opuścili „Waldorf Astoria” członkowie delegacji polskiej z ambasadorem Wierbłowskiem na czele oraz inne osoby.

Poważne sukcesy Armii Ludowej Vietnamu

PEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Prasowa, oddziały wietnamskiej Armii Ludowej odniosły ostatnio szereg poważnych sukcesów, atakując pozycje francuskie w wielu punktach na terenie całego kraju.

W Vietnamie północnym zaatakowane zostały pozycje francuskie w Dongkhe w odległości 45 km na południe od Caobang. Zniszczone pięć umocnionych posterunków francuskich oraz wysadzono w powietrze skład amunicji. Około 200 żołnierzy francuskich zostało zabitych lub odnieszony rany.

W Vietnamie środkowym oddziały Armii Ludowej przeprowadziły ostatnio szereg operacji, z których największą była operacja przeciwko Thuanly w prowincji Kuangbinh. W toku tej operacji, wspieranej ogniem artylerii ludowej, zniszczone zostały wszystkie pozycje francuskie.

W południowej części Vietnamu środkowego oddziały Armii Ludowej zaatakowały pozycje francuskie w okręgu Banmethout. W ciągu dwudniowych walk zginęło 80 żołnierzy francuskich, w tym jeden pułkownik. Oddziały Armii Ludowej zdobyły wiele broni i amunicji.

W Vietnamie południowym w czasie ataku na umocnienia francuskie w pobliżu Saigonu oddziały Armii Ludowej zniszczyły 7 bunkrów, kładąc trupem wielu żołnierzy nieprzyjacielskich oraz zdobywając znaczne ilości karabinów.

Szpieg-aferzysta, dyrektor DOK-Katowice sprzedawał tajemnice państwowe brytyjskim „dyplomatom”

KATOWICE (PAP). — Przed Wojennym Sądem Rejonowym w Katowicach rozpoczął się proces byłego dyrektora DOK — Katowice, Bolesława Oledzkiego, oskarżonego o przekazywanie wiadomości szpiegowskich przedstawicielom konsulatu brytyjskiego w Katowicach.

W odczytaniu na rozprawie akcie oskarżenia stwierdzono, iż Oledzki utrzymywał w latach 1946 — 1947 kontakty szpiegowskie z konsulem brytyjskim w Katowicach Dickinsonem oraz jego zastępcą Scottem. W okresie tym Oledzki dostarczał im informacji, dokumentów i map, stanowiących tajemnice państwowe i wojskowe. Wiadomości te dotyczyły przeważnie naszego kolejnictwa i przemysłu.

Oskarżony, przesłuchiwany w pierwszym dniu rozprawy, przyznał się całkowicie do winy i opisał szczegółowo przebieg swej szpiegowskiej współpracy z brytyjskimi pseudonymi „dyplomatom”.

Pierwsze spotkanie Oledzkiego z konsulem Dickinsonem i wicekonsulem Scottem nosiły charakter towarzyski. Ale już wkrótce podczas jednej z rozmów, Scott, władający biegle językiem polskim zadał oskarżonemu szereg pytań o charakterze

szpiegowskim, na które oskarżony udzielił wyczerpujących odpowiedzi.

W kwietniu 1947 roku Dickinson opuścił Polskę, a funkcję konsula począł pełnić Scott. Scott odwiedzał wówczas kilkakrotnie Oledzkiego w jego gabinecie służbowym, skąd wnosił informacje, dokumenty i mapy, które — według słów samego oskarżonego — zawierały ściśle tajemnice państwowe. Oskarżony zeznał, że Scott prawie nigdy nie zadawał się informacjami ustnymi, ale na parcie ich prawdziwości żądał odpowiednich dokumentów.

Scott zapewnił Oledzkiego, że w wypadku ujawnienia szpiegowskiej działalności oskarżonego zaopatrzy go w fałszywe dokumenty i ułatwi ucieczkę za granicę.

W celu dalszego zacieśnienia szpiegowskiej współpracy Scott kontaktuje oskarżonego z nowym konsulem brytyjskim w Katowicach Eversonem. Nowy konsul zjawia się niebawem w gabinecie oskarżonego i zaprasza go do konfidencjalnego przyjęcia w konsulacie, gdzie „mają być tylko niektóre osoby”. W toku tej rozmowy oskarżony wydał Eversonowi mapę pewnej trasy kolejowej, która ten po skopiowaniu lub sfotografowaniu — miał zwrócić,

Prokurator wojskowy mjr. Ligęza postawił oskarżonemu szereg pytań w celu ustalenia pobudek jego przestępnych czynów. Oskarżony starał się przedstawiać siebie, jako ofiarę podstępnych machinacji przesta wicieli konsulatu brytyjskiego, którzy początkowo, jakoby wydobywali od niego wiadomości nie zawierające tajemnic państwowych, a później szantażowali go groźbami denuncjacji.

W toku przesłuchiwania oskarżonego przez prokuratora wyszło również na jaw, iż poza działalnością szpiegowską, Oledzki ma na sumie rzu również i poważne nadużycia, za które odpowiadać będzie w osobnym procesie przed sądem apelacyjnym w Katowicach. M. in. przyjął on 400 tys. zł łapówki od pewnego przedsiębiorcy prywatnego za powierzenie mu robót kolejowych wielomilionowej wartości.

Oledzki nie potrafił również przedstawić sądowi legalnej drogi, jaką doszedł do swego znacznego majątku. Oskarżony przyznał w końcu, że jedną ze swych licznych nieruchomości nabył za otrzymane łapówki.

Na tym rozprawie przerwano do dnia 25 bm.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce”
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino POLONIA — film produkcji węgierskiej pod tytułem „Piomienie”.

Kino ROBOTNIK — przedstawienie zawieszone z powodu remontu kina.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch”.

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy.

Sprawy administracji i kolportażu zajmuje się nadal rozdzielnia PPK „Ruch”, ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Tomaszowskie organizacje partyjne podnoszą poziom pracy szkoleniowej

Kiedy zamykano w czerwcu br. bilans 1-go prowadzonego w Tomaszowie na szeroką skalę szkolenia ideologicznego, trudno było się oprzeć wrażeniu, że na tym tak ważnym przecież odcinku życia partyjnego popełnione zostały poważne pomyłki. Końcowe suche cyfry sprawozdawcze mówiły, że na 236 towarzyszy po czątkowo wyznaczonych na szkolenie, kursy ukończyło tylko 147. Liczby te wymownie od słów ilustrowały poważne zaniedbania, które organizacja tomaszowska na odcinku przygotowania kadr do spełniania trudnych zadań, wynikających z problemów Planu 6-letniego, posiada.

Jeśli nieźle na ogół przebiegało szkolenie na terenie Mazowieckich Zakładów Welnianych i w innych fabrykach włókienniczych, to trudno mówić o jakichkolwiek wynikach szkolenia wśród np. kolejarzy. Organizacja partyjna na terenie kolejnictwa w Tomaszowie od dłuższego już czasu wlece się w ognie wszystkich spraw i zagadnień, które wciąż narastają. Fakt, że organizacja ta nie potrafiła nawet doprowadzić do końca jednego kursu ideologicznego, fakt że żaden z towarzyszy kolejarzy kursu nie ukończył, winien nakłonić KM do jeszcze większego niż dotąd zajęcia się tą organizacją, do okazania towarzyszom z kolejnictwa większej pomocy i opieki.

Braki w dotychczasowej pracy szkoleniowej niezwykle ujemnie odbiły się na pracy agitatorów.

Tam, gdzie szkolenie odbywało się na ogół planowo t.j. w Mazowieckich Zakładach Welnianych tam i praca agitatorów dawała pomyslnie rezultaty. Agitatorzy natomiast wśród kolejarzy właściwie nie wiedzą co mają robić. Nie lepiej pod tym względem jest na terenie Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Jakże zresztą agitatorzy mają wiedzieć co robić, jakże mogą mobilizować rzesze bezpartyjnych, aktywizować je, skupiać coraz bardziej wokół Partii, jeśli sami nie pracują nad sobą. A właśnie szczególnie ważny jest odcinek pracy agitatorów w Wilanowie. Już choćby dlatego, że do fabryki tej napływa wciąż nowy element ze wsi, często surowy, mało uświadomiony, niosący na sobie tu i ówdzie wpływ wrogiej działalności kulaków.

Sprawa rozszerzenia szkolenia na wszystkich agitatorów, na cały aktyw partyjny jak zresztą na wszystkich towarzyszy wykazujących jeszcze braki w przygotowaniu ideologicznym i politycznym jest na terenie Tomaszowa zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Plany Komitetu Miejskiego pod tym względem są bardzo rozległe i przewyższają kilkakrotnie to wszystko co dotąd w tym kierunku zrobiono. Zakłada się, że w bieżącym turnusie szkoleniowym, który rozpoczyna się jeszcze w tym miesiącu zostanie objętych 674 towarzyszy szkoleniem I stopnia, 158 towarzyszy kursami II

stopnia oraz zostanie zorganizowanych 8 kół samokształceniowych, na które będzie uczęszczać 138 członków Partii posiadających już większy zapas wiadomości marksistowskich. Prócz tego 21 towarzyszy zostanie objętych przeszkoleniem w ramach specjalnej szkoły wieczorowej przy KM PZPR.

Uruchomienie tak wielkiego aparatu szkoleniowego stwarza w chwili obecnej jeszcze pewne trudności ze względu na brak wykwalifikowanych wykładowców. Braki te są usuwane w miarę odbywanego obecnie specjalnego szkolenia dla wykładowców. Seminarium przeprowadzone ostatnio dla wykładowców dały wyniki po myślnie i świadczą o tym, że obecny turnus szkoleniowy przeprowadzony będzie na wyższym poziomie niż poprzedni, a kursy zostaną uruchomione w najbliższym już czasie.

Aby kursy mogły spełniać swe zadanie, aby dopisywały na wykładach frekwencja, aby słuchacze podobnie zresztą jak wykładowcy przygotowywali się su-

miennie do wykładów i ćwiczeń, Miejska Komisja Szkoleniowa będzie musiała zmienić swój styl pracy, który w praktyce szkolenia 1-go turnusu okazał się niesłuszny. Członkowie Miejskiej Komisji Szkoleniowej, podobnie zresztą jak i komisji fabrycznych, niewątpliwie częściej zaglądać będą na sale wykładowe, interesować się postępiami słuchaczy i kontrolować frekwencje. Tylko bowiem stała kontrola kursów w toku ich pracy umożliwi szybkie wykrywanie braków i pozwoli na ich usunięcie.

Również dobór słuchaczy na szkolenie należało by przeprowadzać bardziej starannie unikając efektu cyfrowego. Trzeba pamiętać, że największym wrogiem szkolenia jest oderwanie od życia mechaniczne „wyznaczenie”. Tylko dokładna analiza dotychczasowej działalności partyjnej kandydata na kurs oraz rozmowy indywidualne z towarzyszami zapewnić mogą kandydatom skierowanie ich na odpowiadające im możliwościom stopień szkolenia.

I. B.

Spółdzielniom produkcyjnym w radomszczańskim przydzielone zostaną apteczki weterynaryjne

W dniu 28 bm. w lokalu Powsechnych Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych w Radomsku odbędzie się uroczyste wręczenie apteczek weterynaryjnych przewidzianych do produkcji w Radomszczańskim. Apteczki są darem Wojewódzkiego Oddziału PZUW dla spółdzielni produkcyjnych powiatu radomszczańskiego. Ponieważ w ostatnim okresie na terenie powiatu radomszczańskiego odbyło się szkolenie przodowników weterynaryjnych, którzy potrafili udzielić pomocy weterynaryjnej w nagłych wypadkach, przydział apteczek weterynaryjnych w poważnym stopniu przyczyni się do podniesienia zdrowotności zwierząt gospodarskich.

Rozbudowa sieci burs w województwie łódzkim

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Burs i Stypendiów oddał ostatnio szereg burs do użytku młodzieży robotniczej - chłopiejskiej, uczęszczającej do szkół ogólnokształcących i zawodowych na terenie województwa łódzkiego. Kosztem przeszło 60 milionów złotych wybudowane zostały one m. in. w Brzezinach, Wielun, Radomsku i Łęczycy.

Cegielnia Miejska w Radomsku

wykonuje plany produkcyjne w 120 proc.

Cegielnia Miejska w Radomsku istnieje już dawno, tak wysokich jednak wyników produkcyjnych jak w roku bieżącym nie notowano jeszcze nigdy w historii tych zakładów. Ponieważ prace w cegielni trwają do zimy, prze to uzasadniona jest nadzieja, że plan produkcji Cegielni Miejskiej w Radomsku zostanie w wysokim stopniu przekroczony. Dotychczas o ile idzie o produkcję surowego segregatu to plan wykonany został w 120 procentach.

Tak wysokie wyniki produkcyjne zawdzięcza należy ulepszeniom technicznym (między innymi uruchomieniu nowego pieca), a następnie dobrze rozwijającemu się współzawodnictwu i wzrastającemu uświadomieniu ideologicznemu członków załogi.

Praca w cegielni odbywa się na dwie zmiany, które współzawodniczą między sobą. O ile idzie

o wyniki współzawodnictwa przy produkcji segregatu surowego to pierwsza zmiana osiągnęła lepsze wyniki niż zmiana druga. Pracownicy pierwszej zmiany wyrobili w roku bieżącym o 100 tys. więcej cegieł surowych niż pracownicy drugiej zmiany.

Niezależnie od współzawodnictwa międzyzmianowego prowadzone jest współzawodnictwo w wypalaniu cegieł, pomiędzy personelem obsługującym piec stary i personelem obsługującym piec nowy. Naturalnie, że wyniki ilościowe nie mogą być jednakowe, ponieważ zdolność produkcyjna pieca nowego jest o 80 proc. wyższa niż pieca starego. Biorąc jednak pod uwagę różnicę wydajności pieca jednego i drugiego stwierdzić należy, że wyniki nie wiele różnią się od siebie. Zdarza się, że o ile w jednym miesiącu obsługa pieca nowego osiągnęła wyniki wyższe, to w drugim miesiącu prymat zdobywa obsługa pieca starego.

We współzawodnictwie zarówno przy produkcji surowego segregatu jak i przy wypalaniu cegieł wyróżnia się szereg pracowników, którzy zdobyli zaszczytny tytuł przodowników pracy. W pierwszej zmianie przy produkcji cegieł surowych wybijają się ob.

Feliks Malicki. Przy kopaniu gliny najlepsze wyniki osiągają Franciszek Jurzyński i Antoni Królik. Najwyższą wysokość wykonania normy osiągnął ob. Kazimierz Ligocki, który wykonał 150 procent normy. Za pracę swą ob. Ligocki odznaczony został przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku.

Mówiąc o przodownikach pracy należy wspomnieć o towarzyszu Zygmuncie Kraji, monterze maszynowym. Tow. Kraja znany jest z tego, że potrafi szybko i sprawnie przeprowadzać bieżące naprawy maszyn.

Jak nas informuje kierownictwo, w planie na rok przyszły projektuje się zwiększenie wydajności cegielni o 10 procent. Zarówno wyniki osiągnięte w roku bieżącym jak i coraz lepiej rozwijające się współzawodnictwo są rękojmią zwiększenia produkcji cegielni. Przy odbudowie i rozbudowie naszego kraju potrzeba wiele cegły. Pracownicy cegielni dokładają więc wszelkich starań, aby produkcję zwiększyć, aby przyspieszyć tempo odbudowy.

J. K.

W hutach „Kara” i „Hortensja” zakończył się kurs dla mężów zaufania

W dniu 18 września br. odbyło się zakończenie kursu dla radców zakładowych i mężów zaufania przy hutach „Kara” i „Hortensja” w Piotrkowie. Kursy ukończyło z

wynikiem pomyslnym 32 robotników z „Hortensji” i 23 z „Kary”. Najlepsi absolwenci otrzymali na grody w postaci wartościowych książek. Wszyscy uczestnicy kursu wyjadą w najbliższym czasie na wy cieczkę do Warszawy.

Nowoprzszkoleni mężowie zaufania i radcy zakładowi przystąpią natychmiast do pracy. Zasiłą oni wydatnie aktywność związkową, dotychczas liczebnie słaby i cierpiący na wiele braków. Wiadomości zdobyte na kursie zużyją absolwenci na ożywienie działalności organizacji związkowych.

Józef Kozicki.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr. 241061, Elżbieta Chrobot Narutowicza 34. 192

ODWOŁUJĘ wszystkie zarzuty postawione Marii Zebrowskiej dotyczący aresztowania i śmierci Jej męża Erwina Bartkowiaka. Tomasz Bartkowiak, Stalina 193. 190

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Józef Królikowski.

Modła pow. Skierniewice.

O lepszą pracę organizacji związkowej w Piotrkowskich Zakładach Drzewnych

Rola jaką ma do spełnienia organizacja związkowa w każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy jest poważna. Organizacja związkowa jest przecież tą transmisją, przez którą Partia dociera do mas robotniczych, uświadamia je i aktywizuje. Dlatego też od pracy organizacji związkowej, od pracy mężów zaufania i radców zakładowych zależy w dużej mierze osiągnięcia produkcyjne.

W Zakładach Drzewnych w Piotrkowie sprawa ta nie stoi jeszcze na poziomie zadowalającym. Przede wszystkim odnosi się to do pracy mężów zaufania. Sytuacja jest tego rodzaju, że nie wszyscy mężowie zaufania wiedzą dobrze jak obowiązkami na nich spoczywają, nie wszyscy orientują się w sprawach dotyczących ich oddziału, czy grupy. Mężowie zaufania nie potrafili jeszcze zaznajomić ogółu robotników z tak ważną sprawą jak miesięczne plany produkcyjne. Nie spełnili oni swojej roli również o ile chodzi o wpłacanie składek związkowych, a skutek jest ten, że wielu robotników nie jest związanych nawet formalnie ze swoim związkiem.

Zainteresowanie organizacji związkowej zagadnieniami produkcyjnymi dotychczas było niewielkie. Cały ciężar pracy na tym odcinku spoczywał prawie wyłącznie na podstawie organizacji partyjnej. Dopiero ostatnia odprawa mężów zaufania pozwala żywić nadzieję, że w tej dziedzinie w pracy organizacji związkowej dokonano się zasadnicza zmiana. Odprawa wykazała, że organizacja związkowa jeżeli tylko chce i pragnie pracować może się być wydatnie przyczynić do zwiększenia produkcji. Trzeba tylko mocniej niż dotychczas powiązać się z życiem załogi, trzeba dostrzegać i natychmiast usuwać te braki i błędy, które najbardziej dają się we znaki.

Mamy tu przede wszystkim na myśli sprawę dyscypliny pracy, z którą nie jest dobrze. Procent spóźniających się i opuszczających pracę jest stosunkowo wysoki. Stan ten na dodatek ostatnio pogarsza się.

Obok tego na pewnych oddziałach produkcyjnych pracuje za dużo ludzi i zdarza się, że część spośród nich nie ma konkretnego zajęcia. W tych wszystkich sprawach wiele do zdziałania ma organizacja związkowa. Jak dotychczas jednak wiele ona nie uczyniła.

Odrębne zagadnienie mogące być zapisane już na plus pracy związku woj to sprawa kotłowni. Pracuje tam kilku palaczy, którzy nie przeszli odpowiedniego przeszkolenia.

Ich niedoświadczenie mogło spowodować, że w kotłach nastąpiłyby defekty i produkcja mogła ulec częściowemu zahamowaniu. Niedociąganie to ujawnione przez organizację związkową będzie już w tych dniach usunięte. Dyrektor fabryki zobowiązał się mianowicie, że niewyuczonych palaczy przystąpi do egzaminu. Fakt ten wskazuje wyraźnie na to, jak dużo może zrobić organizacja związkowa dla usunięcia niedociągnięć w produkcji.

W Pabianicach powstaną 2 nowe bursy dla uczącej się młodzieży

Pabianice ze względu na swój wybitnie przemysłowy charakter są ważnym ośrodkiem szkolenia nowych wykwalifikowanych kadr, zarówno dla przemysłu włókienniczego jak i chemicznego. Wielka ilość szkół przemysłowych, która znajduje się na terenie miasta, przyciąga młodzież wiejską z okolic Pabianic, a nawet z Łasku. Z tego powodu z początkiem każdego roku szkolnego wyłania się poważny problem zakwaterowania tej młodzieży.

W chwili obecnej szkoły pabianickie obsługuje bursy miejska, w której znajduje się 160 uczniów, bursy w Kolumnie na 180 uczniów oraz żeńska bursy w Karniszewicach, w której mieszka 38 dziewcząt. W roku bieżącym oddano również do użytku nowo wybudowaną bursę szkoły mechanicznej przy ul. Poniatowskiego 1. W nowej bursie umieszczono już 60 uczniów.

Wszystko to nie rozwiązuje jeszcze trudności rozlokowania w

Koniecznością jest, ażeby organizacja związkowa omawiała zagadnienia produkcyjne nie tylko na odprawach mężów zaufania i radców zakładowych, ale żeby zwróciła na nie uwagę najszerszymi mas robotniczych. W ten sposób organizacja związkowa w Zakładach Drzewnych spełni rolę transmisji Partii do bezpartyjnych robotników i zaktywizuje ich do walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Z.

Odzieżowcy pabianiccy wykonali z nadwyżką zobowiązania dla uczczenia Kongresu Pokoju

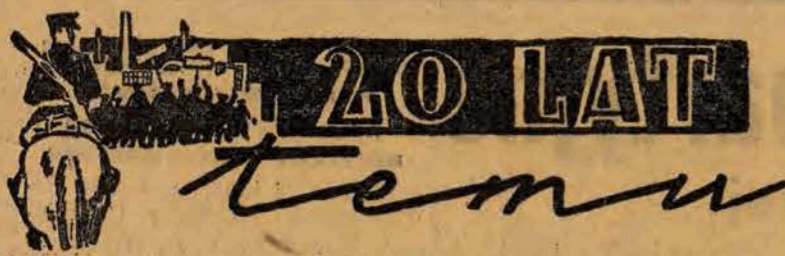
W dniu 19 września na terenie PZPO w Pabianicach odbyło się zebranie, na którym delegatka Pabianic na Polski Kongres Pokoju ob. Aurelia Szwałmowa zdała sprawozdanie z obrad Kongresu. Po sprawozdaniu odczytany został meldunek o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych załogi. Załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zobowiązania podniesienia wydajności o 2 procent przekroczyła w pełnych 100 proc., podnosząc wydajność o 4 procent, dając tym samym zwiększoną produkcję wartości 2 milionów zł.

Fakt ten jest najwymowniej-

szym dowodem, że idea pokoju drogą i bliska jest wszystkim pabianickim odzieżowcom, którzy codzienną pracą dokumentują wolę utrzymania pokoju.

W uchwalonej na zakończenie zebrania rezolucji załoga Pabianickich Zakładów Odzieżowych stwierdza, że „dla wykazania niezłomnej woli walki o pokój, zobowiązujemy się w dniach 9, 10 i 11 października br. do podniesienia wydajności i skrócenia cyklu produkcyjnego t. zn., że produkcja, która w tych trzech dniach będzie uszyta zostanie w całości wykńczona i zdana do magazynu”.

(el)



Co pisała prasa łódzka w dn. 25 września 1930 r.

203.000 WRZECION NIE PRACUJE!

„Republika”, w dłuższym artykule, omawiającym stan zatrudnienia w łódzkiej przemyśle bawełnianym — donosi, że z powodu ogólnego kryzysu do chwili obecnej unieruchomiono już w Łodzi 203 tysiące wrzecion przedziałniczych.

DECIKI POD KOŁAMI TRAMWAJÓW

W dniu wczorajszym na ul. Nowomiejskiej, tuż obok domu Nr 27 — oraz przy Bałuckim Rynku — zdarzyły się dwa wypadki przejeżdżania przez tramwaj małych dzieci. „Republika” pisze, że coraz więcej małych dzieci, które nie mają żadnego dochodu nieraz od długich miesięcy — pisać „Republikę”. Cieszyli się więc, że zarobią trochę pieniędzy przed zimą.

NIE MA PIENIĘDZY NA WYPŁATY

W ostatnim czasie magistrat łódzki zatrudnił około 500 bezrobotnych pracowników umysłowych — przy sporządzaniu list wyborczych. Pracownicy ci to ludzie, którzy nie mają żadnego dochodu nieraz od długich miesięcy — pisać „Republikę”. Cieszyli się więc, że zarobią trochę pieniędzy przed zimą.

Niestety — ludzie ci pracę już za kończyli, a magistrat nie myśli im wypłacić należnych pieniędzy.

W dniu wczorajszym gromada 500 „pisarzy wyborczych” okupowała gmach magistratu, domagając się wypłacenia pensji.

Prezydent przyrzekł poczynić odpowiednie starania, aby „w razie napytaw gotówki” już w dniach najbliższych wypłacić zaległe należności.

KILKA

„APETYCZNYCH” TYTUŁÓW „16-letni chłopiec oskarżony o czyn lubieżny”. „Pociąg oderwał mu głowę”. „Kradł mydło, aby zaspokoić głód”. „Wyrodną syn usiłował zamordować ojca”. „Ponczocha z pieniędzmi zginęła w śmietniku” itd.

STRASZLIWE CYFRY

Miejskie Pogotowie Ratunkowe udzieliło w miesiącu sierpniu 1930 roku pomocy 607 osobom. Wypadków samobójczych — zakończonych zgonem było 24. Ponad dwieście osób padło na ulicy wskutek osłabienia, spowodowanego głodem. Zano-towano również sześć wypadków o-bięcia wskutek braku pracy.

TEATRY

- PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) O godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego”.
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodevil warszawski Gozdawy i Stepnia.
PAŃSTWOWY TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Dzisiaj teatr nieczynny.

- TEATR „PIKOKIO” Dzisiaj teatr nieczynny.
TEATR „AKLEKIN” Dzisiaj teatr nieczynny.
TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodevil warszawski Gozdawy i Stepnia.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Dzisiaj teatr nieczynny.

KINA

- ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Urwis Gawroche” dod. „Jedna z wielu” godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Prokoc i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) „Piotr I” I seria dod. „Boks” godz. 18, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 36” (Kronika Nr 39-50), „Lyzwiarze”, „Skarby Górnej Szreni”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 178) „Piomienie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pan Prokoc i S-ka” (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Nasz chleb powszedni”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 17.30, 20.
REKORD (Rzgowska 2) „Czarcie Złoty”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 18, 20.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Dni i noce” dod. „Ciernek” — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) „Milczenie jest złotem”, dod. „Graniczka pokój”, godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwaj panowie F” dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20.
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada”, dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.
TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie) „Lichwiarz Gobeck” dod.

- „Racionalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 18.30, 20.30.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Diabelska Grań”, dod. „Młodzi w walce o pokój”, godz. 15.30, 18, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórskiego 16) „Dziewczyna ze Słowacji”, dod. „Świat Młodych Nr. 12”, godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dwie brygady” dod. „Korea”, godz. 18, 20.

Ze sportu

Pierwszy dzień turnieju ŁOZB

Reprezentacje 4-ch okręgów w ringu

Marcinkowski bliski nokautu — Anielak pokonał Woźniaka — Olejnik wygrywa ze Sznajdrem

Tego, że boks cieszy się u nas wielką popularnością, długo udowadniać nie trzeba. Wystarczy popatrzeć na przepelnione tramwaje, w dniach imprez bokserskich, zdążające w kierunku hali „Włóknia” na Widzewie i sznury taksówek. Nie więc dziwnego, że w sobotę w pierwszy dzień turnieju, zorganizowanego z okazji 30-lecia powstania ŁOZB hala na Widzewie ledwo pomieścić mogła wielotysięczne rzesze zwolenników boks.

Sprawozdanie z pierwszego dnia turnieju zacząć musimy od wyrażenia uznania jubilatowi, tzn. Łódzkiemu Okręgowemu Związkowi Bokserskiemu za wyjątkowo sprawną organizację zawodów.

Nie zawiodły również i reprezentacje poszczególnych okręgów, które przybyły w zapowiadanych składach. (Gdańsk — Justka, Kruza, Soczewiński, Antkiewicz, Chychla, Musiał, Listewnik, Głonka, Śląsk — Zadora, Frydrych, Suszka, Kempa, Ponanta, Sznajder, Nowara, Pietrzykowski, Poznań — Woźniak, Lidke, Strenk, Guzewicz, Cislowski, Włóknia, Grzelak, Jędrzyk).

Turniej otworzył prezes Ejme krótkim przemówieniem do zawodników, a następnie kapitanom drużyn wręczono zostały kwiaty.

Sędziowanie odbywało się jawnie, to znaczy, że po każdej walce ogłoszane było, jakie poszczególne sędziowie dawali oceny punktowe za każdą rundę. Wydaje nam się jednak, iż przy walkach, gdzie opinia sędziowska jest jednoznaczna, odczytywanie kart punktowych nie jest wskazane, gdyż przedłuża to niepotrzebnie czas trwania zawodów, co przy tropikalnej temperaturze, panującej w hali i przy większej ilości walk jest trudne do zniesienia.

W tym miejscu chcielibyśmy również zapytać gospodarzy hali, Zrzeszenie Sportowe Włóknia, kiedy wreszcie zostaną tam zainstalowane odpowiednie wentylatory?

NIE OBYŁO SIĘ BEZ NIESPODZIANEK

Już pierwszy dzień turnieju obfitował w wiele niespodzianek. Pierwszą zrobił Anielak, który pomimo dnia słońca części prasy o jego nagłej niedyspozycji, stawiał się na ringu, wygrywając na punkty z Woźniakiem (Poznań).

Była to bezsprzecznie jedna z najładniejszych walk wczorajszego dnia. Woźniak znacznie lepiej zbudowany od swego przeciwnika, robi wrażenie silniejszego, a znając na dodatek je-

(Gdańsk) przez t. k. o., a drugi z Suszka (Śląsk) na punkty.

SOCZEWIŃSKI ZAWODZI

Podobnie, jak Lidke, zawodnik Soczewiński (Gdańsk). Awans do wagi piórkowej wyraźnie nie wyszedł mu na dobre i walkę swoją ze Strenkiem przegrał bezapelacyjnie. Zawodnik Poznański to wyjątkowo utalentowany bokser i on też na pewno zajmie pierwsze miejsce w turnieju w swojej wadze.

KTO CZYM WOJUJE..

Niewiele brakowało, aby Marcin kowski przegrał się na własnej skórze o trafności tego popularnego przysłowia. Jego wczorajszy przeciwnik Guzewicz (Poznań) miał ten sam sposób walki co i on, toteż obaj walczyli prawie odkryci, polując na lecydujący cios.

Pierwsza runda mija bez echa. W drugiej niespodziewana kontra posyła lodzianina do 4 na deskę — znosi się na sensację. Jednak Marcin kowski szybko przychodzi do siebie, zaczyna walczyć ostrożniej, zdol-wa też wyraźną przewagę. Trzecie starcie jest tylko formalnością. Guzewicz ratuje się od wyliczenia — zyma niem, za co też otrzymuje napomnienie.

CIEN LIDKEGO.

Lidkego widzieliśmy już na ringu łódzkim niejednokrotnie, ale ten ogładany wczoraj, w niczym nie przypominał tego samego zawodnika z ubiegłego roku. Brak mu wyraźnej wy-czucia dystansu i kondycji. Słabo za-awansowany jeszcze technicznie, ale nieustępliwy i o silnym ciociu Fry-drych (Śląsk) wygrał z nim zdecydowa-nie na punkty.

Reprezentanci naszego okręgu w waga — koguciej i piórkowej (Sza-liński i Kowalski) byli o klasę gorsi od swoich przeciwników, toteż pierw-szy z nich po nierównej walce prze-grał z dobrze dysponowanym Kruza

t. k. o. w drugiej rundzie z Cislowski-m (Poznań).

BRAWO NAGAJSKI.

Walczący na góry straconej pozycji Nagajski nie ukłaki się groźnej sławy Chychli. Walczył bardzo przytomnie i ambitnie, wykazując przy tym wyjątkową odporność na ciosy. Zwycięstwo nad nim przyszło Chychle wcale nie łatwo i gdyby np. na miejscu Nagajskiego miał za przeciwnika Debisza, kto wie, jaki byłby rezultat wczorajszej walki.

GRZELAK WYGRYWA Z WIECZORKIEM.

W pozostałych walkach — w wadze muszej Justka (Gdańsk) wygrał z Zadora (Śląsk), w średniej — Jus-tka (Gdańsk) pokonał Wisniewskie-go (Poznań), w półciężkiej Listew-nik (Gdańsk) przegrał przez t. k. o. z Nowarą (Śląsk), a Grzelak (Poznań) wyprukował Wieczorka, w wadze ciężkiej — Jędrzyk (Poznań) pokonał Pietrzykowskiego (Śląsk), a Jaskółka Głonka (Gdańsk).

Jędrzejowska mistrzynią Rumunii Skonecki w finale

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw Rumunii w teni-sie rozegrano finałowe spotkania w grze pojedynczej kobiet i półfina-

ly w grze pojedynczej mężczyzn. W finale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska pokonała Popławska 6:1, 6:0.

Znacznie lepsze wyniki osiągnęli na mistrzostwach Europy osiagają lekkoatleci radziecy

Mimo deszczu, lekkoatleci radziecy uzyskali również doskonałe wyniki w czwartym dniu mistrzostw, rozgrywanych w Kijowie. W dwu konkurencjach mieli miejsce największe niespodzianki. W trójskoku zwyciężył Zamb-bore (Ryga) wynikiem 15,30 m. wy-

przedzając o 11 cm mistrza Europy Szezerbakowa, który zajął II miejsce. Czudina wygrała skok w dal — 5,79 m, przed Bogdanową — mistrzynią Europy — która zajęła II miejsce, uzyskując odległość 5,61 m.

Również Dumbadze, która zdobyła mistrzostwo ZSRR w dysku wynikiem 51,02 m, rzuciła o 3 m lepiej od rezultatu, uzyskanego na mistrzostwach Europy, który zapewnił jej wówczas I miejsce.

Tenisistów Stali (Katowice) zwyciężają

W Katowicach zakończyło się pół-finałowe spotkanie tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski między Stalą Katowicę i Związkowcem Poznań. Zwyciężyła zwyciężczyni Stal 13:2.

Dalsi zapaśnicy powołani do kadry reprezentacyjnej

W dniach od 9 do 20 października odbędzie się na stadionie WP. w Warszawie obóz dla kadry narodowej zapaśników, przed międzypaństwowym meczem z Czechosłowacją (22.X. — w Pradze). Oprócz zawodników, należących do kadry, dodatkowo powołani zostali na obóz: w półciężkiej — Gros (Kraków), w półciężkiej — Bajorek (Kraków) i w ciężkiej — Krzysz-malski (Wrocław).

Kto otrzymał nagrodę w konkursie: „Co jest w tym niemożliwego?”

- Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg listy nagrodzonych na ostatnim konkursie „Głosu”.
Maria Otwinowska — Ogrodowa 35 — „Ditta” Nexö; Karol Kulbaka — Zgierz, ul. Limanowskiego 27 — „Piotr I” — Tołstoj; Barbara Jędrzejczyk — Częstochowa, ul. Waszyngtona 58 — „Ziemia w jarzynie” — Wasilewskiej; Franciszek Ozimski — ul. Przedzalniana 18 — „Spotkanie nad Ebro” — Willi Bredele; Tadeusz Kamiński — ul. Wieckowska 1 — „Miasteczko na dłoni”; Jana Drdy; Stanisław Karnowski — Brzeziny, ul. Reformacka 9 — „Rok 1793” — Wiktor Hugo; Marian Hild — Skierniewicka 8 — „Przygo-dy dzielnego wojaka Szwejka” — Jarosława Haska; Kacper Stokowski — Gimnastyczna 22 — „Matka” — Gorkiego; Eugeniusz Tomaszewski — Żeromskiego 150 m. 3 — „Córka kapitana” — Puszkina; Genowefa Piech — Kilińskiego 93 — „Anna Proletariuszka” — Ivana Ol-brachta; Jerzy Stawicki — Pabianice, ul. Kamiszeńska 2 — „W okopach Stalingradu” — Niekrasowa; Feliks Górski — Karsznice; Blok 19 pow. sieradzki — „Lalka” — Prusa; Teresa Rybak — Północna 21 — „Cham” — Orzeszkowej; Jerzy Jędrzejewski — ul. Obronów Stalingradu 7 — „Japonia” — Ejda-sa; Stanisław Chojnacki — ul. Wo-dna 12-14 — „Ludzie o czystym sumieniu” — Werszyehory; Kazimierz Grzywaczewski — Radomsko, Komarskiego 7-a — „Potępienie Pa-ganiniego” — Winogradowa; Broni-sław Kąkol — ul. Daszyńskiego 25 m. 28 — „Marta” — Orzeszkowej; Antoni Pawlak — ul. Wólczajska 204 — „Cichy Don” — Szolchowa; H. Trawińska — ul. Wieckowskiego 30 m. 2 — „Kieska” — Zoli; Adam Kamiński — 10 Lutego 5-1 — „Syn” — Lidina; Mieczysława Sobiechow-ska — ul. Gdańska 7 m. 11 — „Si-dla” — Kruczkowskiego; Jan Kowalski — Zychlin, Narutowicza 1 — „Pawie pióra” — Kruczkowskiego; Jan Kludrzyński — Tomaszów Maz., ul. Żymierskiego 15 m. 30 — „Wio-senne wody” — Turgieniewa; Jan-ina Szadkowska — ul. Nowotki 92 — „Faraon” — Prusa; Wiesław Molewiński — Wiśniowa Góra, p-ta Andrzejów — „Przyszłość nale-ży do nich” — Leontiewa; Władysław Wenelski — Oddział 6 Kutno — Zychlin M 11 — „Burza” — E-renburga; Stanisław Szule — Prze-dzalniana 26 m. 11 — „Ditta” — Ne-xö; Danuta Stobiecka — Aleksan-drów, ul. Kraszewskiego 16 — „Mar-ta” — Orzeszkowej; Irena Lirka — ul. Młynarska 33 — „Chleb” — Tołstoj; Lesław Żuzko — Piotrków Trybunalski, ul. Legionów 7 — „Bu-rza” — Erenburga; Henryk Paco-cza — Skierniewice, ul. 6-go Sierp-nia 26 — „W okopach Stalingra-du” — Niekrasowa; Halina Jęzelska — Narutowicza 11 — „Wiosen-ne wody” — Turgieniewa; Antoni Chmieliński — ul. Piotrkowska 116 — „Rudin” — Turgieniewa; Cze-sław Malecki — ul. Matejki 9 — „Duma piechura” — Woroblowa; Apolonia Dziedziela — ul. Praska 1 — „Ziemia w jarzynie” — Wasilew-skiej; Kazimierz Andrzejczak — ul. Edwarda 29 m. 10 — „Martwe dusze” — Gogola; Henryk Nowa-kowski — ul. Grabowa 1 — „Zie-mia w jarzynie” — Wasilewskiej;

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Woje-wódzkiego Komitetu Polskiej Zje-dnoczonej Partii Robotniczej
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-22
Sekretarz odpowiedzialny 216-50
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robot-niczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściana-nych 216-42
Dział mutacji 229-23
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 256-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkow-ska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piorkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 256-42.
Prenumerata przysyłana P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-533.

Większe wygrane 62-ej Loterii
5-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy
Główna wygrana dnia 1.000.000 zł pada na Nr 29391 w Rzeszowie.
Wygrana 200.000 zł pada na Nr 31866.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 348 52579 85492 87691 87825 121890.
Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr Nr 817 21415 21716 36435 40561 42890 48473 58780 63700 68017 88463 90555 118521 124638.